

**Prof. zw. dr hab. inż. Janusz Mroczka, czł. rzecz. PAN, dr h.c. (mult.)**

Katedra Metrologii Elektronicznej i Fotonicznej  
Wydział Elektroniki, Fotoniki i Mikrosystemów  
Politechniki Wrocławskiej  
ul. B. Prusa 53/55, 50-317 Wrocław  
tel. +48 71 321 12 47  
+48 71 320 62 32  
fax: +48 71 321 42 77  
e-mail: janusz.mroczka@pwr.edu.pl

Wrocław, 11 listopada 2023 r.

## Dopowiedzenie

*Optymistycznym rysem naszej epoki, piętnowanej często za materializm, jest fakt, że wybiera ona swych bohaterów spośród jednostek, których cele leżą wyłącznie w sferze intelektu i ducha.*

*Albert Einstein (1921)*

Każdy z nas staje się pisarzem tworzonej przez całe życie jednej i tej samej książki. Bez względu na to, jak bogatą formą ilustrowania posługujemy się, jak wielowątkową staramy się okazać fabułę i jak różnobarwną posługujemy się formą wyrazu, zawsze przekazemy swoim czytelnikom siebie: własne widzenie rzeczywistości, swoją wrażliwość, estetykę, swoją skalę wartości, swoją podmiotowość i doświadczenie wyrażone uogólnioną indywidualną metodologią postępowania.

Upływający czas nie zmienia naszego wnętrza i wizji wewnętrznej, bogaci nasz warsztat pracy, odmienia formy i styl, dobierając inne środki ekspresji, ale nieuchronnie powoduje spadek zdolności twórczych, utratę sił fizycznych podyktowanych procesem starzenia. Co ważne, że upływający czas, a w nim nasze wzloty, upadki, tragedie i triumfy dopełniają tego osobistego dzieła, które swoją pracą, byciem, uporem tworzymy jako „jedno dzieło zebrane”.

Chcąc uczcić spotkanie autorskie Profesor Haliny Niziołek, poświęcone książce pt. „Ludzie, ludzie cuda w tej budzie...” jej autorstwa, pragnę dopowiedzieć kilka słów, aby dopełnić strony tej Jej „jednego dzieła zebranego”, które w moim odczuciu jest nowym rodzajem wyrazu artystycznego, ukazując całkowicie własną drogę odbiegającą od klasyków literatury. Ta odmiennosc to chęć uogólnień typowych dla miejsca i czasu (Galicja w czasach obcego systemu komunistycznego) oddziaływania Autorki (Galicjanki), która pragnie ukazać wewnętrzną prawdę faktu, a nie jedynie jego zewnętrzne otoczenie. Prezentowane wartości osadzone są w obrazie przeszłości i terażniejszości.

Profesor Halina Niziołek swoimi publikacjami udowadnia swoje mistrzostwo, a prezentowanymi zagadnieniami i formą pragnie przekazać czytelnikowi „smak”, „zapach”, „melodię” czasów i miejsc, w których żyła, tworzyła, a obecnie służy intelektualnemu rozwojowi tych, którzy ją słuchają i czytają Jej dzieła.

Autorka jest bliska czytelnikowi, bo wyraża jego oczekiwania i jest z nim wczoraj i dziś. Pochylając się nad prostymi ludźmi nobilituje ich, wiedząc, że to oni tworzą tę nadbudowę i przyszłość narodu. Nie stara się szukać prostych uogólnień, chowając się za obraz zbiorowości. Pokazuje jednostkę, konkretnego człowieka.

To Jej praca, wysiłek, intelekt służą sprawie polskiej szkoły, by nie zniknęła w przyszłości. To co wnosi do polskiej kultury to eksponowanie w niej swoimi utworami Polski regionalnej; tych miejsc, krain, gdzie egzystencja człowieka karmi się wartościami. To Ona prowadzi nas dolinami sumienia, pomiędzy szczytami ideologicznymi, na których rozpościera się relatywizm obyczajowy i moralny. Ona jest pewna, że te doliny prowadzą do ocalenia człowieka i jego świata, jednocześnie ukazuje ciepłą jego stronę, rozciągając nad nami ogólnoludzki horyzont. To czyni Ją *wielką*, a Jej twórczość to zaświadcza. Natura obdarowała Ją zdolnościami kognitywistycznymi (ang. cognitive science).

Profesor Halina Niziołek książką pt. „Ludzie, ludzie cuda w tej budzie...” wprowadza naszą szkołę „Jagiellonkę”<sup>1</sup> w kolejne stulecia i nie pozwala o niej zapomnieć, a w nas tchnęła drugą młodość, nie pozwalając zostawić nasze dawne życie za sobą.

Za to jesteśmy Pani Profesor Halinie Niziołek wdzięczni i za to ją szanujemy i podziwiamy.

Jestem przekonany, że dalsze Jej poczynania będą podążać wytyczoną przez Nią drogą, drogą rozkwitu „naszej Jagiellonki”, a *quo magis veritas propagetur et lux eius, qua salus humani enesis conntinetur clarin effulgeat!*<sup>2</sup>



---

1 nazwa zaczerpnięta z dedykacji Augusta Kowalczyka dla prof. J. Mroczki z książki „Refren kolczastego drutu”.

2 przez co w wyższym stopniu krzewi się prawda i jej światło, a tam gdzie dołącza się dobro rodu ludzkiego, jaśniej rozbłyśka.